

JAN WAŚICKI  
Poznań

## PRUSY I NIEMCY

Temat sprecyzowany w tytule niniejszego artykułu najpełniej ukazać można poprzez chronologiczne ujęcie rozwoju Prus i Niemiec, zwracając szczególną uwagę na zmiany polityczne w krajach tych zachodzące, wzajemny ich stosunek, preponderancję Prus w Rzeszy, wreszcie ideowe dziedzictwo, które utrzymano, gdy Prusy zatraciły formalne elementy państwa, a w końcu zostały całkowicie zlikwidowane. Państwo pruskie zaciążyło na dziejach Niemiec, formowało bowiem kierunki ich politycznego kształtu, a poprzez Rzeszę, w skład której wchodziły, wywierały wpływ, jeśli w późniejszym czasie nie decydowały o stosunku Niemiec do państw Europy.

Nie budzi więc zdziwienia fakt utożsamiania Prus i Niemiec nie tylko w potocznym użyciu tych pojęć.

Nasze rozważania ograniczymy do ostatecznego wyrazu przemian politycznych zachodzących w Niemczech, to jest do ich ustroju, by wskazać na rolę Prus w tej mierze.

Rozpocniemy jednakże nie od utworzenia w 1701 r. państwa pruskiego, jak to zwykło się czynić, ale od nieco wcześniejszego traktatu westfalskiego, a więc odkąd to nastąpiło formalne rozluźnienie więzów ustrojowych, uzależniających do tego czasu elektora brandenburskiego od cesarza rzymskiego narodu niemieckiego. Podkreślić też zaraz musimy, że brandenburscy panujący — wykorzystując te okoliczności — potrafili w sposób niesłychanie umiejętny prowadzić politykę tak w obrębie Rzeszy, jak i u wschodnich granic, rozszerzając stopniowo stan swojego posiadania. Czynili też wszystko, by systematycznie osłabiać pozycję Rzeszy. Działania te wiązały się równocześnie z polityczną przebudową własnego państwa, z dążeniem do nadania mu wewnętrznej spójności, osłabienia pozycji stanów a umocnienia władzy centralnej, zwłaszcza władzy panującego, oraz siły zbrojnej, która odgrywać teraz zaczęła główną rolę w państwie. W krótkim też czasie podporządkowany bezpośrednio elektorowi urzędnik i oficer zdobyli pozycję przed zgromadzeniem stanowym, przy czym jednak nie naruszone zostały więzy łączące panującego ze szlachtą, wyłącznie bowiem spośród tej warstwy pochodziły wspomniane wyżej podpory tronu.

Wróćmy jednakże do treści postanowień z Münster i Osnabrück z 1648 r., stanowiących prawną podstawę elektorskiego działania.

Rzesza nie występowała już teraz jako niepodzielna całość reprezentowana przez cesarza, ale jako pozostające pod jego władzą, a posiadające własne głosy Stany Rzeszy. Trzeba stwierdzić, że w 1648 r. Habsburgowie nie uczynili nic ponad to, iż uznali istniejący już w Niemczech stan faktyczny, którego nie byli w stanie zmienić. Cesarz więc pozbawiony został swej dotychczasowej pozycji, natomiast kraje składające się na Rzeszę uzyskały swobodę pozwalającą na samodzielny rozwój polityczny i dojście — jak w przypadku Prus — do europejskiego znaczenia<sup>1</sup>.

Od 1648 r. nie możemy już mówić o historii Niemiec jako całości, ale o historii większych czy mniejszych terytoriów, krajów czy państw niemieckich, pozostających pomiędzy sobą w mniej lub bardziej ścisłych związkach politycznych, gospodarczych, wreszcie dynastycznych.

Traktat westfalski uznawał zwierzchność terytorialną (*ius teritoriale*) poszczególnych państw Rzeszy i przechodzący do nich dziedzicznie tytuł prawny, decydujący udział stanów we wszystkich sprawach Rzeszy, w szczególności zaś w odniesieniu do układów międzynarodowych, a głównie podejmowania decyzji o wojnie i pokoju, wreszcie zawierania związków pomiędzy państwami — z jednym ograniczeniem, że nie mogą być skierowane przeciwko cesarzowi i Rzeszy<sup>2</sup>.

Postanowienia traktatu westfalskiego ogłoszone zostały jako ustawa zasadnicza Rzeszy. Miało to nader istotne znaczenie dla dalszych przemian w Niemczech. Dając państwom niemieckim wolność w zakresie kształtowania polityki zagranicznej, wewnętrznej oraz religijnej, a nie precyzując ściśle obowiązków wobec cesarza i Rzeszy, traktat pozwalał na stopniowe ich wyłączenie ze spraw poszczególnych państw niemieckich, tym bardziej że wojskowa zwierzchność elektorów i książąt Rzeszy została częściowo uznana, a częściowo utwierdzona. Skorzystał z tego elektor brandenburski, pierwsze podatki krajowe zatrzymując do swej dyspozycji i przeznaczając je na potrzeby własnego wojska.

Zastygł więc aż do początku XIX w. w swej formie, wraz z westfalskimi postanowieniami pokojowymi, ustrój Rzeszy, a dotychczasowe jej uprawnienia stopniowo przechodziły na poszczególne państwa niemieckie. Trzeba jednak podkreślić, że mimo iż tworzyły one suwerenne jednostki terytorialne, to jednak nadal podlegały formalnie wspólnej najwyższej władzy cesarza i ogólnym prawom zasadniczym Rzeszy. Prawnicy wyjaśniali to jako podwójną władzę państwową (*doppelten Staatsgewalt*), zwierzchnią władzę Rzeszy (*Reichshoheit*), rozciągającą się

<sup>1</sup> E. W. Böckenferde, *Der Westfälische Frieden und das Bündnisrecht der Reichsstände*. „Der Staat” 1969, Bd. 8, s. 453.

<sup>2</sup> K. von Raumer, *Westfälischer Frieden*. „Historische Zeitschrift” 1962, Bd. 195, s. 603.

na całe niemieckie terytorium i w pełni niezawisłą oraz zwierzchność poszczególnych krajów (*Landeshoheit*), która obejmowała obszar danego kraju. Taka koncepcja i układ formalny pozwalał, i to nie tylko w końcu XVII w., ale i w następnych stuleciach, na prowadzenie bardzo elastycznej polityki ustrojowej, umożliwiającej w miarę zmieniających się warunków politycznych odpowiednie do potrzeb chwili formowanie kształtu państwa i wzajemnych stosunków pomiędzy Rzeszą a poszczególnymi krajami niemieckimi, pomiędzy Rzeszą a państwami europejskimi, wreszcie pomiędzy państwami niemieckimi a państwami europejskimi.

Tego rodzaju formy ustrojowe Rzeszy trudno było prawnie określić i stąd owo znamienne stwierdzenie Puffendorfa o niemożności ich podporządkowania jakimkolwiek przyjętemu schematowi prawa państwowego. Znajdowały tu bowiem swoje miejsce i monarchie absolutne i republiki miejskie, władztwa spod znaku pastorału i kraje we władaniu protestantów, jak też posiadłości należące do pozaniemieckich władców dynastycznych.

Być może, ta właśnie nieforemność, a równocześnie — jak wspominaliśmy — elastyczność ustrojowa, umiejętność dostosowania się do zmieniających warunków politycznych stanowiła o atrakcyjności i sile ustrojowej Rzeszy. Mimo że — wedle współczesnych już, a i późniejszych ocen prawników — Rzesza nie mogła spełniać funkcji nowoczesnego państwa bez wojska, bez finansów i administracji, to jednak nadal spajała terytoria niemieckie w jedno polityczne ciało i zapobiegała przez to rozpadowi i wyłączeniu poszczególnych jego części.

Przeciwnicy Rzeszy rozumieli doskonale, iż najistotniejszą sprawą w osłabieniu, jeśli nie rozbiciu Niemiec jest pozbawienie jej tego, na świetnej tradycji opartego, ideowego spoiwa i w tym też kierunku obracali swoje starania.

Terytorium Rzeszy było bardzo zróżnicowane. Nie chodziło tu o różnice co do powierzchni, liczby ludności, o sprawy wyznaniowe czy stosunki gospodarcze, ale głównie o to, że Rzesza nie obejmowała wszystkich ziem znajdujących się w rękach poszczególnych panujących. Pod cesarskim zwierzchnictwem pozostawały dawne dziedziny *Sacrum Romanum Imperium* rozciągające się pomiędzy Renem a Łabą i ziemie nadodrzańskie, habsburskie księstwa alpejskie z częścią ziem północnowłoskich oraz pozostające w stosunku lennym do cesarstwa ziem królestwa czeskiego<sup>3</sup>.

Poszczególni niemieccy panujący rozszerzali swoją władzę na obszary nie wchodzące w skład cesarstwa rzymskiego i one właśnie — jak

<sup>3</sup> F. Hartung, *Deutsche Verfassungsgeschichte vom 15. Jahrhundert bis zur Gegenwart*. Leipzig 1914, s. 59.

pokazuje przykład Austrii i Prus — stały się podstawą ich przewagi w Niemczech. Habsburgowie posiadali Węgry, elektorowie brandenburscy natomiast opierali swe znaczenie na pozostającym poza Rzeszą księstwie pruskim, podniesionym w 1701 r. do rangi królestwa, a obydwa państwa także na podzielonych w kolejnych zaborach ziemiach polskich<sup>4</sup>.

W takich warunkach politycznych wzrastała i umacniała swą pozycję Brandenburgia rozrastając się, głównie na północno-wschodnich terytoriach, a więc na Pomorzu, a następnie — z mniejszymi już rezultatami — w zachodnich Niemczech.

W jej rozwoju najważniejsze było jednak to, że w wyniku traktatu welawsko-bydgoskiego, w którym to Rzeczpospolita Polska zrzekła się swej zwierzchności nad księstwem w Prusach, elektor brandenburski stał się w tej części swoich terytoriów suwerennym władcą, nie podlegającym ani królowi polskiemu, ani cesarzowi rzymskiemu narodu niemieckiego.

Pozwoliło to następnie 18 stycznia 1701 r., przy wykorzystaniu sprzyjających warunków politycznych, na koronację Fryderyka III na „króla w Prusach” (*König in Preussen*) rozpoczynającego jako Fryderyk I królewskie panowanie dynastii Hohenzollernów. Określenie „król w Prusach” (*rex in Prussia*), nawiązujące do używanej poprzednio nazwy „książę w Prusach”, unaoczniało wszystkim, że godność ta została związana z nie wchodzącymi w obręb Rzeszy terytoriami, gdzie posiadali stanowisko pełnych suwerenów.

Z chwilą zagrabienia w pierwszym rozbiore Prus Polskich w 1772 r. zastąpiono dawny tytuł „król w Prusach” nowym — „król Prus” (*König von Preussen*), a nastąpiło to w patencie okupacyjnym ziem zajętych w pierwszym rozbiore, zwanych teraz Prusami Zachodnimi (*Westpreussen*), z 13 września 1772 r. Mimo że tytuł królewski przysługiwał elektorowi brandenburskiemu jedynie w odniesieniu do księstwa pruskiego, to używał go do chwili koronacji odnośnie do wszystkich jego posiadłości, nie wyłączając terytoriów wchodzących w skład Rzeszy. Rozpoczął się teraz następny etap w dziejach pruskiego państwa, jego stosunku do pozostałych państw niemieckich i Rzeszy.

Na początku XVIII stulecia powstało więc państwo pruskie, państwo, które przyjęło symboliczną nazwę unicestwionych przez Zakon Najświętszej Marii Panny Prusów, nazwę, którą rozciągnięto na inne włości Hohenzollernów także i w Niemczech, pokrywając tym ich odrębności polityczne i terytorialne; rozproszenie i różnice łączyła w jedną całość tylko osoba panującego, podniesiona do szczytu godności feudalnej.

Najważniejszym zadaniem Hohenzollernów była budowa możliwie

<sup>4</sup> W. Sauer, *Das Problem der deutschen Nationalstaates*. W: *Probleme der Reichsgründungszeit 1848 - 1879*. Köln 1968, s. 15 i n.

jednolitego terytorialnie państwa, a więc scalenie jego części drogą wchłaniania obszarów dzielących ziemie dziedziczne dynastii i nadawania temu nowemu tworowi jednolitej struktury organizacyjnej. Wiadomo również było, że pozycja państwa rosła wraz z tworzeniem stałej i silnej armii, a to wiązało się z posiadaniem znakomitego zaplecza gospodarczego.

Przez cały wiek XVII i XVIII w tym właśnie kierunku szły starania kolejnych pruskich władców, ograniczających stanowe uprawnienia szlachty na rzecz panującego w celu centralizacji władzy i tworzenia podległej mu biurokracji, budowy wojska, na którego utrzymanie skierowano cały wysiłek państwa. Było to niezbędne dla rozszerzenia terytorialnego Prus na wschodniej granicy, zaboru Śląska, a następnie ziem polskich<sup>5</sup>.

Wychodziły więc z Berlina inicjatywy rozbiorowe, rozszerzanie terytoriów na wschodzie umacniało bowiem pozycję Prus w Rzeszy, w której to stopniowo odgrywały coraz to znaczniejszą rolę. Zabór ziem na wschodzie, rozrost terytorialny, pozycja militarna i gospodarcza umacniała ich europejskie znaczenie, pozwalając na prowadzenie polityki poza Rzeszą, jeżeli nie przeciw Rzeszy, do której przecież formalnie Prusy należały.

W XVIII wieku bowiem antagonizm, jaki do tego czasu istniał pomiędzy cesarzem a państwami niemieckimi, czyli ściślej — Stanami Rzeszy, przemienił się teraz w nowy układ, w którym to główną rolę odgrywać zaczęły dwa najznacześniejsze państwa niemieckie — Austria i Prusy.

Pluralizm Stanów Rzeszy, początkowo ukryty, a następnie coraz bardziej widoczny, dualizm partii religijnych pozostawał w większym lub mniejszym cieniu dualizmu Austrii i nowego królestwa Prus.

Polityka Fryderyka II dążącego do zapewnienia przewagi państwowej Prus doprowadziła w rezultacie do ograniczenia dawnego znaczenia Stanów Rzeszy, które zmierzały za przykładem Hohenzollernów do uzyskania pełnej suwerenności państwowej. Prusko-austriacki dualizm wytworzył nową sytuację i nową formę egzystencji Rzeszy, której ustrój wewnętrzny popadł w ściślejszą niż dotąd zależność od wielkich mocarstw Europy. Dla nich to bowiem utrzymanie partykularyzmu w Rzeszy, wedle stanu z końca XVIII wieku, było z punktu widzenia politycznego niesłychanie ważne. Tak np. w pokoju cieszyńskim z 1779 r., który obok Francji gwarantowała również Rosja, zobowiązano się do utrzymania ustrojowego *status quo* Rzeszy<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> *Historia państwa i prawa polskiego*. T. III, cz. I: *Zabór pruski*, s. 20 i n. [praca w druku].

<sup>6</sup> A. Schmidt, *Preussens Deutsche Politik, 1735, 1806, 1849, 1866*. Leipzig 1867, s. 54 i n.

W Niemczech więc w 1701 r. powstał nowy, krystalizujący ośrodek, który miał pomagać słabszym państwom Rzeszy w tworzeniu związków, niezależnych już teraz od zagranicy, a skierowanych przeciwko cesarskiej władzy z jej dążeniem do umocnienia swej pozycji. Tutaj więc tkwiła zasadnicza rola Prus w XVIII wieku, dzięki którym kurczyła się możliwość wpływu obcych mocarstw na wewnętrzne sprawy niemieckie.

Przykładem tego był utworzony w 1785 r. związek trzech państw niemieckich, zwany Związkiem Ksiąząt Niemieckich Fryderyka Wielkiego.

Zwracaliśmy do tego czasu w naukowej produkcji uwagę głównie na wewnętrzną działalność filozofa z Sans-Souci i umiejętne sterowanie polityką zewnętrzną swego kraju. Teraz zarysowała się jego rola w obrębie samej Rzeszy i sprecyzowanych kierunków politycznego działania na przyszłość.

Bezpośrednią przyczyną utworzenia wspomnianego Związku była podjęta przez Austrię próba zamiany Bawarii na Niderlandy, co w sposób zasadniczy zmieniałoby układ sił w Rzeszy. Prusy więc stanęły na czele opozycji państw Rzeszy nie chcąc dopuścić nie tylko do wzmocnienia rodziny Habsburgów, ale co ważniejsze — do zmian ustrojowych w kolegium elektorskim, które wybierało cesarza. Mogło to bowiem mieć w przyszłości kapitalne znaczenie dla całości Rzeszy, którą — mimo zmurszałego ustroju — starano się ze względów politycznych utrzymać. W szczególności chodziło tu o zasadę wyboru cesarza rzymskiego narodu niemieckiego, o wolność i bezpieczeństwo posiadłości poszczególnych Stanów Rzeszy, które wokół siebie pragnęły skupić Prusy. W projektach tego Związku Fryderyk II występował jako „stróż niemieckiej wolności” (*Beschützer der deutschen Freiheit*).

Był to więc formalnie rzecz biorąc związek w związku, a początkowo łączył trzy największe państwa północnych Niemiec, tj. Prusy, Saksonię i Hanower, których panujący wchodzili w skład kolegium elektorów jako elektorzy Brandenburgii, Brunszwiku i Lichtenberga oraz Saksonii.

Podkreślono też we wstępie do aktu Związku, iż w żadnym przypadku twór ten nie występuje przeciwko cesarzowi czy Rzeszy, ale w drodze konstytucyjnej pragnie utrzymać dotychczasowy stan ustrojowy z prawem wyboru przez Stany cesarza, a przeciw ingerencji w skład i formy działania instytucji ustrojowych.

Przystąpiły następnie do Związku kolejne państwa niemieckie, szukając w nim na przyszłość ochrony swej terytorialnej całości. Do 1789 r. było ich jeszcze czternaście, z tym że ze znaczniejszych pozostały poza jego obrębem tylko Wirtembergia, Hessen-Darmstadt i Oldenburg.

Prusy zyskały w Związku nieformalną, ale przecież znaczącą pozycję już nie tylko jako jedno z największych państw niemieckich, ale

z uwagi na sprzyjający układ głosów w kolegium książąt elektorów-kurfürstów, z których większość należała do Związku Książąt. Związek więc odgrywał w tym czasie główną rolę w Rzeszy, a w Związku — Prusy.

Hohenzollernowie, przyjmując na siebie obowiązek stróża całości Niemiec, wyrzec się musieli podejmowania prób rozszerzania swego terytorium kosztem niemieckich ziem, przeczyłoby to bowiem związkowym zasadom, a ponadto byłoby sprzeczne z ich celami dalekosiężnymi.

Kiełkowała jednak za czasów Fryderyka II idea, by stworzyć na przyszłość możliwość — jak to określono — asymilowania się Prus z pozostałymi państwami niemieckimi, stwarzając podstawę do utworzenia państwa narodowego, jak we Francji, Hiszpanii czy Anglii. W takim jednak razie nie można było dopuścić do asymilacji małych i średnich państw niemieckich z antynarodowościowym — jak uważano — kompleksem terytorialnym Austrii. Dlatego więc tak starannie podtrzymywano ich suwerenność i nienaruszalność terytorialną, choć Fryderyk II uznawał to tylko za czasowe i tylko jako jeden z etapów na drodze do utworzenia jednolitego państwa niemieckiego<sup>7</sup>.

Przypominamy o tym, ważna bowiem była w tym przypadku idea i rola w niej nakreślona Prusom, a choć następcy Fryderyka II nie podjęli jej dalej, bo i sytuacja polityczna w Europie uległa zmianie, sami też byli zbyt słabi, to jednakże na pewien czas odsunęła dążenie do powiększenia posiadłości Hohenzollernów kosztem państw niemieckich. Wyszło to jednak Prusom na dobre, gdyż wyrastały one teraz na obrońcę Rzeszy, a zarazem coraz baczniejszą uwagę zwracały na wszystko, co działo się u ich wschodnich granic. Chcąc nadal utrzymać polityczną przewagę w Niemczech wykorzystywały każdą nadarżającą się okazję, by zwiększyć swój stan posiadania kosztem ziem Rzeczypospolitej. Z takiej sytuacji wpływały pruskie inicjatywy rozbiorowe, rabunkowe wyzyskiwanie krajów sąsiednich.

Perspektywiczne projekty Fryderyka II przewodnictwa Prus w Niemczech i utworzenia jednolitego państwa narodowego nie mogły być w późniejszym czasie urzeczywistnione. Z jednej strony bowiem francuska rewolucja i jej hasła stały się niebezpieczne dla istniejących stosunków politycznych w Rzeszy i składających się na nią Stanów, z drugiej strony Prusy wracały do swej dawnej polityki wzmocnienia pozycji własnego państwa i to zarówno kosztem zaboru terytoriów Rzeczypospolitej, jak też takich państw, jak Anglii, prowadzącej stałą wojnę z rewolucyjną Francją (chodziło tu o Hanower czy inne państwa niemieckie).

Należy przy tym zwrócić uwagę, że zagrabienie ziem polskich w trzech kolejnych rozbiorach zmieniło w Prusach stosunki narodo-

<sup>7</sup> A. Schmidt, o.c., s. 64.

ściowe i wyznaniowe. Liczyły one bowiem w swych granicach prawie 50% ludności słowiańskiej i w takim samym procencie rzymskokatolickiego wyznania<sup>8</sup>. Stawały się więc Prusy krajem o podobnych proporcjach narodowościowych i wyznaniowych, jakie panowały na terenie Austrii. Ziemie polskie wchodząc w skład Prus nie należały wprawdzie do Rzeszy, jednakże trudno było mówić teraz o przewodnictwie Prus w procesie tworzenia jednolitego państwa niemieckiego, czy o asymilacji Prus z państwami niemieckimi, skoro same wyraźnie zmieniły swój skład narodowościowy.

Hohenzollernowie prowadzić poczęli politykę, zmierzającą przede wszystkim do wzmocnienia własnego państwa, wykorzystując przy tym meandry powstających koalicji przeciw rewolucyjnej Francji, zapominając zarazem całkowicie o istnieniu Rzeszy, której rozkładającego się ustroju były do tego czasu obrońcą. Wzrost znaczenia Prus w tym czasie, jak też i innych niemieckich władców terytorialnych — cieszących się możliwością prowadzenia własnej polityki zagranicznej — prowadził w rezultacie do osłabienia pozycji cesarza i coraz bardziej widocznego rozkładu ustroju Rzeszy. Najpełniej wyrazili to ówcześni prawnicy stwierdzając, że Rzesza może istnieć bez cesarza, ale cesarz nie może istnieć bez Rzeszy.

Pod koniec XVIII wieku rozpoczynał się nowy rozdział w dziejach Niemiec, a głównie państw składających się na Rzeszę, wśród których Prusy zajmowały najbardziej poczesne miejsce. Jej słabość była wyraźna, a interesy dynastyczne i partykularne interesy państwowe wysuwały się na plan pierwszy przed interesami Rzeszy jako całości. Formuła „cesarz i Rzesza”, która przedtem miała wyrażać jedność i spójność, rozdzielała teraz obie strefy interesów, podkreślała coraz bardziej przeciwieństwa rysujące się pomiędzy cesarzem a Stanami Rzeszy.

W czasie gdy Francja po zwycięstwie sił rewolucji nad absolutyzmem królewskim, nie tracąc swej tożsamości formowała się w jednolity, narodowo spójny, suwerenny organizm państwowy, to w Niemczech trzeba było doprowadzić najpierw do przezwyciężenia ponadnarodowej tradycji Rzeszy oraz większych organizmów terytorialnych, jak i wielkiej liczby drobnych, niezależnych organizmów państwowych tak świeckich, jak i kościelnych, a wreszcie do złamania interesów panujących klas społecznych, by ukształtować się mogło, w toku długotrwałego jeszcze procesu, państwo narodowe.

Przede wszystkim jednak dopiero torował sobie drogę coraz bardziej

<sup>8</sup> A. Bukowski, *Pomorze Gdańskie. Wybór źródeł*. Wrocław 1958, s. LVII; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Wielkie Księstwo Poznańskie 1815 - 1848*. Poznań 1980, s. 63.



widoczny patriotyzm państw składających się na Rzeszę, prowadząc do zwycięstwa i wzrostu potęgi poszczególnych większych niemieckich organizmów politycznych. To właśnie stało na przeszkodzie przyszłego narodowo-państwowego zjednoczenia Niemiec.

Wojna z rewolucyjną Francją w 1793 r. potwierdziła ten fakt, gdyż nie udało się wówczas próba wystawienia wspólnej armii Rzeszy, a wojnę prowadziły poszczególne państwa niemieckie, głównie Austria i Prusy. Z momentem, gdy wspomniane wyżej państwa nie były już w stanie wpływać na losy Rzeszy, dochodziło do rozkładu jej ustroju, a wreszcie do całkowitego upadku. Trzeba stwierdzić, że Prusy jako pierwsze z państw niemieckich doprowadziły do zawarcia separatystycznego pokoju z Francją w 1795 r. w Bazylei. Za nimi dopiero poszły inne, a więc nie Rzesza jako całość.

Prusy wyraziły też zgodę na odszkodowanie za utracone terytoria na lewym brzegu Renu posiadłościami położonymi na prawym, podjęły też inicjatywę (nieudaną zresztą) pośrednictwa w negocjacjach pokojowych pomiędzy Rzeszą a Francją.

W dodatkowej umowie ogłoszono neutralność północnych Niemiec. Na tych ziemiach zarówno Francja, jak i Prusy miały powstrzymać się od wszelkich działań wojennych. Linia rozgraniczająca terytoria północne i południowe przebiegała od wschodniej Fryzji przez Münster, Darmstadt, Nördlingen aż do granicy czeskiej.

Trudno byłoby omawiać wszystkie zmieniające się w tym czasie koncepcje politycznych rozwiązań w Niemczech, które dyktowane były sytuacją wojenną i zmieniającym się układem sił. Przychodziły one w dużej mierze z zewnątrz, tj. z Francji, której zasadniczym celem — po osiągnięciu granicy na lewym brzegu Renu — było osłabienie, jeśli nie doprowadzenie do całkowitego rozkładu Rzeszy. Zmiany terytorialne, jakie w tym czasie nastąpiły, wykorzystano dla wprowadzenia równowagi sił w Niemczech. Najznaczniejszym państwom Rzeszy, a więc Austrii i Prusom, przeciwstawiono wprawdzie mniejszą liczbę, ale zdolnych do samodzielnego życia państw średniej miary, mogących stworzyć barierę militarną u wschodniej granicy Francji<sup>9</sup>.

Zmiany terytorialne w Niemczech w początkach XIX wieku, sekularyzacja dóbr duchowieństwa, podwyższenie panujących w stopniach hierarchii feudalnej, zachwianie parytetu wyznaniowego — wszystko to wiodło w ostatecznym rezultacie do rozkładu ustrojowego Rzeszy, a moment ten faktycznie nastąpił, gdy aktem z 12 lipca 1806 r. utworzono pod protektoratem cesarza Napoleona Związek Reński. Udział Związku

<sup>9</sup> H. D. Hömig, *Der Reichsdeputationshauptschluss vom 25. Februar 1803 und seine Bedeutung für Staat und Kirche*. Tübingen 1969, s. 16.

wykluczał jednoczesne członkostwo Rzeszy. Spowodowało to niemożność dalszego pełnienia urzędu cesarskiego przez Franciszka II, który 6 sierpnia 1806 r. złożył godność i urząd cesarza Rzeszy, przedtem jednak, w 1804 r., tworząc dziedziczne cesarstwo austriackie<sup>10</sup>.

Prusy pilnie dbały o to, by z toczących się wojen wyciągnąć możliwie największe korzyści terytorialne, natomiast kwestia całości Rzeszy czy jej ustroju przestawała odgrywać rolę z chwilą, gdy utworzono cesarstwo austriackie i gdy przez Niemcy przebiegała linia rozdzielająca Niemcy południowe od północnych, za którą to (na północ od Menu) państwo Hohenzollernów umacniało coraz wyraźniej swoje wpływy.

Wprawdzie cesarz Francuzów zaproponował również królowi pruskiemu przyjęcie cesarskiego tytułu, pragnąc tym samym jeszcze bardziej utrwalić podział Niemiec, ale w 1804 r. nie przyjął go Fryderyk Wilhelm III, istniała bowiem w tym czasie, choć już tylko formalnie, Rzesza Niemiecka. Było to pociągnięcie dalekowzroczne dając później Prusom moralne prawo reprezentowania całych Niemiec po 1813 r.

Nowego biegu nabrały sprawy z chwilą zawarcia w Poczdamie dnia 3 listopada 1805 r. układu z Rosją, dzięki któremu Prusy zdobyły mocną pozycję w Niemczech. Inaczej potoczył się wprawdzie bieg wypadków wojennych, aniżeli to przewidywano, ale Prusy otrzymawszy traktatem w Schönbrunn, zawartym w 1805 r., Hanower, uznawszy przy tym Związek Reński, uzyskały również francuskie poparcie dla swej propozycji połączenia państw niemieckich pozostających poza reńską organizacją, a należących jeszcze do istniejącej nadal Rzeszy, w nowy Związek Północnoniemiecki, jak też przyjęcia przez dom brandenburski korony cesarskiej i przewodnictwa w tym Związku.

W lipcu 1806 r. opracowano podstawy konstytucji państw Związku; przewidywano również, iż w tym samym roku zbierze się kongres w Dessau celem przygotowania konstytucji.

Zamysłem Prus było więc powołanie — przy wykorzystaniu dawnych form ustrojowych Rzeszy, jak i po części samej nazwy, Północnoniemiecki Związek Rzeszy (*Nordische Reichsbund*), która miała wskazywać na jego niemiecki charakter, w porównaniu z tworem napoleońskim — Związku państw lub państwa związkowego jako namiastki Rzeszy. Jego podstawę tworzyć miały trzy najznacześniejsze państwa północnych Niemiec, tj. Prusy, Saksonia i Hesja<sup>11</sup>.

Nie tu miejsce na szczegółowe omawianie zasad Północnoniemieckiego Związku, które zresztą nie zostały zrealizowane. O koncepcjach tych

<sup>10</sup> E. Huber, *Dokumente zur deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*. Stuttgart 1957, Bd. 1, s. 62 i n.

<sup>11</sup> A. Schmidt, o.c., s. 77 i n.

wypadało jednak wspomnieć, choćby dlatego, że propozycje objęcia zasadami federalnymi tylko części państw niemieckich będą się w przyszłości powtarzać. Po raz pierwszy też Prusy pojawią się jako pretendenci do tytułu cesarskiego, wyraźnie jednak ograniczając się do północy Niemiec.

Rola i znaczenie Prus w Niemczech w tym czasie coraz bardziej wrosła, Austria bowiem odsuwana była dalej na południowy wschód, a polityczny system napoleoński zamykał jej drogę do Niemiec.

Nie w tym jednak tkwiła istota rzeczy. Ważne bowiem było to, że mimo ponoszonych klęsk, po wprowadzeniu wewnętrznych reform, na Prusy skierowały się oczy niemieckiej burżuazji, inteligencji, studentów oraz wojskowych, jako na państwo, wokół którego gromadzić się mogą wszyscy gotowi podjąć walkę z cesarzem Francuzów o jedne Niemcy.

Nadzieje te spotęgowały się w 1812 r., a postępowanie pruskich generałów i wyłamanie się z szeregów sprzymierzeńców cesarza Francuzów wpłynęły w sposób zasadniczy na postawę mieszkańców hohenzollernowskiej monarchii. Przymierze rosyjsko-pruskie z 1813 r. za główny cel uznawało walkę o suwerenność Europy i Niemiec, wyzwolenie ich spod władztwa Napoleona i odrodzenie zdolnej do życia zjednoczonej Rzeszy, bez obcych wpływów, rządzonej przez niemieckich książąt i niemieckie narody wedle dawnego ducha niemieckiego<sup>12</sup>.

Odstąpiono tym samym od początkowych planów Steina podziału Niemiec na północne — hohenzollernowskie i południowe — habsburskie.

Na jedną rzecz trzeba tu zwrócić uwagę — Prusy po 1815 r. zrezygnowały ze znacznej części ziem polskich, które wchodziły do 1806 r. w ich skład — po drugim i trzecim rozbiórze Polski. Straty te rekompensowały wszakże zdobycze terytorialne w Niemczech. Zmieniły się tym samym proporcje narodowościowe i wyznaniowe, a i z tymi ziemiami nie wchodziły w skład Północnoniemieckiego Związku. Tak więc Prusy starały się być państwem niemieckim, a stosunek do ludności polskiej wyraźnie się zaczął krystalizować<sup>13</sup>.

Coraz bardziej uwidaczniała się w tym czasie polaryzacja postaw politycznych w Prusach i w innych państwach niemieckich. Z jednej strony dążenie do jedności Niemiec, z drugiej zaś — panujące dynastie i arystokracja obawiały się naruszenia istniejącego stanu ustrojowego i swej pozycji społecznej.

Oczekiwano przystąpienia Austrii do antyfrancuskiej koalicji, co miałoby zasadnicze znaczenie dla dalszej politycznej budowy Niemiec, przede wszystkim zaś przypominałoby i utrwalało dawne związki, wzmacnia-

<sup>12</sup> H. Scheel, *Die Nationale Befreiungsbewegung*. W: *Das Jahr 1813*, s. 9.

<sup>13</sup> J. Wąsicki, o.c., s. 23.

łoby pozycję panujących i arystokracji, w końcu zaś przyczyniłoby się do zapanowania nad patriotycznymi zrywami zmierzającymi do stanowienia jedności Niemiec.

W Austrii zdawano sobie sprawę, że wynikiem zwycięstwa koalicji nad Francją i zniszczenia cesarstwa będzie wzrost znaczenia Prus w Niemczech, co zresztą dawało się już zauważyć. Stąd też zasadniczym celem Austrii było przywrócenie dawnego porządku politycznego i z tego powodu formułowano tam tylko mgliste zapowiedzi zmiany ustroju państw i przyszłych Niemiec, których kształt zamierzano określić dopiero w przyszłości. Stwarzano też pozory, iż sprawa ta jest wspólna dla wszystkich monarchów prowadzących wojnę, w szczególności zaś jest sprawą króla Prus.

Długo jednak tylko dwa państwa, tj. Prusy i Austria, decydować będą o systemie politycznym Niemiec, inne pozostaną w ich cieniu.

Jeśli jednak można było zmienić kształt ustrojowy państw niemieckich nawet przy utrzymaniu ich samodzielności, to przecież takie zjawiska, jak istniejące już za czasów napoleońskich i pogłębiające się powiązania gospodarcze państw niemieckich oraz wzrost roli tworzącej się burżuazji, zwłaszcza nadreńskiej, która przez parę lat znajdowała się w obrębie cesarstwa francuskiego, wytyczały dalsze kierunki dziejów Niemiec. Zapoczątkowane one zostały w pierwszych latach XIX wieku, a rozwijały się przez cały ten wiek. Proces ten znalazł swoje odzwierciedlenie w ustroju Niemiec, w jego różnorodnych formach dostosowanych do następujących po sobie etapów gospodarczego scalania, a zmierzał ku jedności Niemiec. Stopniowo Prusy, które były na ustach postępowych Niemców w 1813 i 1814 r., zyskiwać zaczęły przewagę w obrębie Niemiec, jednak dążąc przede wszystkim do ujednoczenia własnego państwa, by tym znacniejszą rolę odegrać wśród pozostałych państw niemieckich.

W 1814 r. rysować się zaczęły konkretne programy rozwiązania sprawy Niemiec. Dyskusja podjęta na ten temat toczyła się aż do czasu postanowień karlsbadzkich, a przejęta następnie przez różne ugrupowania polityczne kontynuowana była aż do połowy XIX stulecia. Zarysowały się wówczas wyraźnie trzy koncepcje: 1) połączenia wszystkich państw niemieckich w jedną Rzeszę, ze złożeniem korony cesarskiej w ręce Austrii, 2) ustanowienia federacji niezależnych państw niemieckich, 3) podziału Niemiec na państwo północne i południowe z linią rozgraniczającą na rzece Men. Państwo północne pozostawać miałyby pod zwierzchnictwem Prus, natomiast południowe pod zwierzchnictwem Austrii<sup>14</sup>.

Wszystkie te projekty nie były nowe, ale nawiązywały do dawnych

<sup>14</sup> R. Darmstadt, *Der Deutsche Bund in der zeitgenössischen Publizistik*. Frankfurt a. M. 1976, s. 38.

urządzeń lub też tych politycznych kształtów, które rysować się zaczęły w rezultacie panowania napoleońskiego w Niemczech. Zmianie ulec miała głównie konstrukcja niemieckiej nadbudowy, a więc starej Rzeszy, pod nią natomiast utrzymywały się dawne i częściowo uformowane terytorialnie przez cesarza Napoleona państwa jako jedyne stabilne elementy i polityczni kontynuatorzy poprzedniego stanu. W tych warunkach utworzenie jednolitego narodowego państwa z centralnym rządem, jak się tego domagało dochodzące do głosu mieszczaństwo, było niemożliwe. Jednakże świadomość wspólnej przynależności do Rzeszy nigdy nie zginęła, a w czasie obcego, francuskiego władztwa, ogromnie wzrosła.

Po Kongresie Wiedeńskim Niemcy przyjęły kształt Związku Niemieckiego, luźnego związku państw w liczbie 41. Sama więc siła rewolucji europejskich nie wystarczyła, by przeistoczyć Niemcy w państwo jednolite.

Po 1815 r., tak jak i poprzednio, polityczne stosunki w Niemczech opierały się na podwójnej dominacji — Austrii i Prus. Te dwa państwa zdobyły sobie taką przewagę w Związku Niemieckim, że nie można było mówić o równouprawnieniu pozostałych państw. Stworzono też formalne przeszkody na drodze do zjednoczenia Niemiec, ponieważ ustroj Związku, jak i terytoria państw wchodzących w jego skład nie mogły ulec zmianie bez zgody sygnatariuszy traktatów wiedeńskich. W ten sposób Związek nie służył zjednoczeniu narodu niemieckiego, ale utrzymywaniu równowagi politycznej w Europie. Głównie Austria dążyła do utrzymania tak pomyślanej federacji suwerennych państw, jakim był Związek Niemiecki. Pozwalało to bowiem jej w obrębie swego państwa na zwalczanie każdego ruchu postępowego oraz wszelkich narodowych tendencji emancypacyjnych zagrażających spójności monarchii Habsburgów. Ta postawa znalazła także uznanie króla pruskiego<sup>15</sup>.

Trudno było w tym czasie ustanowić jakąś silniejszą władzę w Związku, rzec się swych uprawnień państwowych na jego rzecz, skoro w poszczególnych państwach niemieckich utrzymano dawne dynastie z ich dotychczasowymi prawami.

W takiej więc sytuacji Prusy nie mogły liczyć na przewodnictwo w Związku i dlatego wołały utrzymać stan rzeczy proponowany przez Austrię. Ponadto umożliwiało to tłumienie idei zjednoczeniowej i żądań wolności politycznej, szerzących się głównie wśród mieszczaństwa, a rozbudzonych w okresie walki wyzwolenczej. Wszystko to przecież przypominało niezbyt odległe czasy rewolucji francuskiej.

Austria, wciąż odgrywająca przewodnią rolę w niemieckiej federacji, uczyniła z niej instrument swej zachowawczej polityki. Miało to poważne

<sup>15</sup> J. Wąsicki, *Rzesza a kraje niemieckie, 1914-1949*. Poznań 1977, s. 199.

następstwa, albowiem w opinii niemieckich sił postępowo-nacjonalistycznych idea federacyjna zdyskredytowana została jako reakcyjna i partycularna.

Reformy, jakie w ograniczonym zakresie kontynuowano po 1815 r. w Niemczech, na plan pierwszy wysuwały nie polityczne problemy władzy, ale zmiany w gospodarce, zwłaszcza w przemyśle. Jeżeli wszakże miały one odegrać znaczniejszą rolę, nie mogły ograniczać się do jednego państwa, choćby było to państwo największe, jak w przypadku Prus. Szukano więc rozwiązania tego problemu przez utworzenie w 1834 r. Związku Celnego, a więc jednolitego rynku niemieckiego. Udało się to tylko częściowo, gdyż okazało się, że nie można urzeczywistnić integracji gospodarczej bez zjednoczenia politycznego.

Założenie Związku Celnego, do którego nie weszła Austria, w dużej mierze nadkruszyło podstawy Związku Niemieckiego, a co ważniejsze — przygotowało gospodarcze ramy dla późniejszych rozwiązań politycznych i przewagi Prus, które zaczęły coraz pewniej wchodzić na arenę niemieckiego życia politycznego.

Rewolucja marcowa 1848 r. prawie jednym uderzeniem zmieniła stosunki polityczne w Niemczech, obudziła wielkie nadzieje, ale nie osiągnęła zasadniczego celu — jedności narodowej i wolności politycznej; w pierwszych miesiącach 1848 r. umocniła jedynie poczucie wspólnoty narodowej. Projekt ustroju zjednoczonego państwa niemieckiego opracowany przez parlament frankfurcki, mimo iż nie wszedł w życie, to jednak został wyzyskany w trakcie tworzenia Związku Północnoniemieckiego i Drugiej Rzeszy. Sami przywódcy rewolucji odrzucili republikańskie reformy ustrojowe, utrzymali też poszczególne państwa składające się na Związek Niemiecki, a poddanie się w ostatecznym rezultacie rewolucji 1848 r. pod dynastyczne skrzydła pruskiej monarchii wynikało z obawy przed konfliktem klasowym. Dzięki temu jednak można było zachować spokój i dotychczasowy porządek społeczny, a izolowany ruch demokratyczny został przez kontrewolucję orężnie rozbity.

Rozwijająca się po 1850 r. rewolucja przemysłowa parła coraz silniej i bezwzględniej w kierunku utworzenia wielkiego, jednolitego, niemieckiego obszaru gospodarczego. Wysuwała ona żądania ujednoczenia pieniądza, komunikacji, ustawodawstwa, a wreszcie polityki handlowej; urzeczywistniano je w kolejnych etapach rozwoju Niemiec. Rewolucja przemysłowa była głównym motorem, który wywierał wpływ na sformułowany przez liberalną burżuazję postulat jedności Niemiec i wolności politycznej. Obiektywne więc procesy osłabiały pozycję zwolenników federalnego ustroju Niemiec. Zdyskredytowana została w tymże czasie biurokracja oraz jej metody odgórnego wprowadzania reform. Nie udało się

też zreformować Związku Niemieckiego i to zarówno według pruskich, jak i austriackich projektów.

Kto inny teraz wchodził na arenę polityczną Niemiec, aczkolwiek nie wysunął się nigdy na plan pierwszy. Nadeszła mianowicie godzina pruskiej armii, jedyne zwycięzcy z 1849 r.

Przyjmowała ta armia myśli Clausewitza sprowadzające się do tezy, że wojna jest środkiem integrującym i katalizatorem wewnętrznych napięć. Receptą na rozwiązanie politycznego problemu jedności niemieckiej stawał się miecz, przy pomocy którego jedno z państw niemieckich podporządkowuje sobie wszystkie inne.

W okresie niemieckiej Wiosny Ludów wierność armii pruskiej wobec korony wystawiona została na próbę. Armia ta emancypowała się teraz coraz wyraźniej, a znamienne były w owym czasie wypowiedziane słowa ministra Roona: „Wojsko jest teraz naszą ojczyzną”. Przechodziło też ono na pozycje konserwatywne, a po stłumieniu rewolucji w Badenii i Saksonii coraz wyraźniej widać było, iż droga do zjednoczenia Niemiec wytknięta przez Clausewitza będzie dla nich drogą najkrótszą i jedyną. Reformy wojskowe w Prusach w 1861 r., polityka wojskowego gabinetu generała von Manteuffla i wreszcie wojenna polityka Bismarcka lat 1864 - 1871 były tego najdobitniejszym wyrazem.

Jeżeli poprzednia reforma wojskowa wynikająca z klęsk 1806 r. stworzyła podstawy państwa militarne, w którym samodzielne stanowisko zajmowało pospolite ruszenie (*Landwehr*), jako rodzaj wojskowego ustroju, to teraz jego miejsce zajęła stała armia kadrowa. Zmienił się więc charakter armii i powstały podwaliny militarnych sukcesów lat 1866 i 1871. Jeżeli dawna *Landwehra* — jak to zakładano — miała być szkołą narodowego wychowania, co odpowiadało kierunkowi reform liberalno-demokratycznych tego czasu, to po 1848 r. służba w wojsku miała przekształcić się w polityczną dyscyplinę opartą na zasadach konserwatywno-monarchistycznych.

To przekształcenie armii w szkołę dyscypliny narodowej stworzyło kościół militarne państwa pruskiego, w którym „wojsko” i „ojczyzna” stały się pojęciami zamiennymi, a z biegiem czasu z pruskiej armii przeszły na całą armię niemiecką<sup>16</sup>.

Rozstrzygnięcie militarne pod Sadową doprowadziło do wystąpienia Austrii z niemieckiej organizacji państw. Mówiły o tym postanowienia praskiego pokoju z 23 sierpnia 1866 r. Oznaczało to dalszy krok w kierunku utworzenia jednego państwa niemieckiego. W czerwcu 1866 r. 19 państw północnoniemieckich wraz z Prusami utworzyło Związek Pół-

<sup>16</sup> J. Wasicki, o.c., s. 21.

nocnoniemiecki. W nowej konstytucji Związku próbowano zespolić w jedną całość frankfurckie rozwiązania ustrojowe z 1848 r., pozycję Prus małych i średnich państw niemieckich i cały naród niemiecki<sup>17</sup>.

Można powiedzieć, że kierunek ku jedności Niemiec został w latach 1866 - 1871 nakreślony, ale forma praktycznego działania tego tworu państwowego dopiero się kształtowała.

Miejsce rywalizacji austriacko-pruskiej zajęła nowa, a mianowicie prusko-niemiecka, która przybierała na sile, podobnie jak dążenie do utrzymania związku państw z jednej, a jednolitego państwa niemieckiego — z drugiej strony.

W tym jednak czasie przewaga Prus była już widoczna. Państwo to nadawało kierunek politycznym działaniom w Niemczech. Poza obrębem Związku Północnoniemieckiego pozostawały państwa położone na południe od Menu. Z czasem jednak kanclerz Bismarck doprowadził do zawarcia tajnej umowy wojskowej z częścią tych państw rzekomo zagrożonych przez Francję. Prusy przejęły naczelne dowództwo nad ich wojskami. Wszystkie te pociągnięcia zmierzały nie tyle do utworzenia wielkiego państwa niemieckiego, ile do pruskiej dominacji w Niemczech. Bismarck kierując polityką Prus, podnosząc ich rolę w jednoczeniu Niemiec, jako junkier i konserwatysta odrzucał możliwość „rozpinięcia” się Prus w Niemczech. Wolał raczej utrzymać stan dotychczasowy, tj. separację państw północnych pod hegemonią Prus. Zdawał sobie sprawę z tego, że dalszy etap jednoczenia Niemiec może nastąpić wtedy, gdy w przypadku wojny Bawaria, Wirtembergia i Badenia, w myśl zawartych układów, podporządkują się Prusom.

Sprawa wojny z Francją nabierała zatem szczególnego znaczenia. Klęska Francji przyspieszyła ostatecznie rozwiązanie kwestii Niemiec, a toczona wojna była wojną ogólnoniemiecką. Nielatwo jednak doszło do ukształtowania ustrojowych form zjednoczonych Niemiec.

Przyjęta nazwa „Rzesza Niemiecka” nawiązywała do dawnych tradycji, a postawienie na jej czele króla pruskiego jako cesarza niemieckiego (a nie „Niemców” — jak to w 1848 r. proponował parlament frankfurcki) dobitnie świadczyło o roli Prus, jaką odgrywały do tego czasu i jaką miały dalej odgrywać w dziele scalania i utrwalania jedności Niemiec.

Znamienna była też symbolika wersalskiego aktu podkreślająca, iż od początku XIX wieku Prusy były państwem, wokół którego koncentrowały się dążenia do jedności Niemiec. Widowiskowy charakter ceremonii w pałacu wersalskim, odbywającej się przy huku dział skierowanych na Paryż świadczył o niemieckiej przewadze militarnej, a otoczenie niemiec-

<sup>17</sup> E. Huber, o.c., Stuttgart 1963, Bd 2, s. 645.



kich panujących nie miało sprawiać wrażenia, iż tytuł cesarski przyjęty został z woli narodu, ale z rąk równych sobie monarchów.

Niejednokrotnie też w późniejszych dziejach Niemiec starano się, nawiązując do pruskiej przeszłości, szukać widowiskowego rozwiązania spraw politycznych, działając na wyobraźnię szerokich mas obywateli.

Obok cesarza, armii pruskiej i jej sztabu generalnego inne jeszcze czynniki wpływały na zmiany ustroju Niemiec i podnosiły rangę Prus.

Gwałtowny rozwój gospodarczy do 1870 r., wzrost produkcji przemysłowej i koncentracja kapitałów, rozszerzenie kolonialnego wladztwa, rozwój handlu, ekspansja imperializmu niemieckiego na kraje wschodniej Europy i Bliski Wschód — wszystko to wzmagalo wśród burżuazji poczucie jedności Niemców i prowadziło m. in. do ujednoczenia prawa na obszarze całej Rzeszy, a w szczególności prawa sądowego i ustawodawstwa socjalnego, wprowadzonego w czasie, gdy w 1878 r. w parlamencie Rzeszy uchwalano ustawy antysocjalistyczne.

Rozwój ustrojowy Drugiej Rzeszy prowadził do stopniowego zacierania różnic pomiędzy państwami związkowymi poprzez ustanowienie wspólnego ustawodawstwa, rozbudowę aparatu centralnego, dążenie do umocnienia stanowiska Prus jako państwa kierującego całą polityką Rzeszy. Pogłębiała się wewnętrzna jedność Drugiej Rzeszy także poprzez działalność partii politycznych, obejmujących całe jej terytorium.

Ogólnoniemiecka polityka Rzeszy podporządkowana była polityce Prus. Tego stanu nie można było zmienić na drodze ustawodawczej. Główne organy Rzeszy były jednocześnie głównymi organami Prus. Nastąpić to mogło wówczas, gdy do głosu doszły nowe siły społeczne, ale i wtedy specyfika niemieckiego systemu politycznego wywarła piętno na ostatecznym rezultacie ustrojowych przekształceń. Rzesza Niemiecka — od 1919 r. republikańska Rzesza — miała być zarówno spadkobierczynią królewskich Prus, jak i tradycji innych państw niemieckich, a republikańska forma rządu opierać się miała na narodowej jedności.

Zaistniały stan był więc rezultatem kompromisu między koncepcją federacji a jednolitego państwa, które — jak to stwierdzono w 1920 r. — przybrać miało wymiar „Wielkiej Rzeszy” (*Grossdeutsche Reich*) z uwagi na dążenie do przyłączenia niemieckiej Austrii.

Było to wszakże założenie nierealne, mimo bowiem daleko idącego ograniczenia przewagi Prus, co znalazło wyraz w nowej konstytucji republiki, uchwalono nowe konstytucje dla poszczególnych krajów niemieckich faktycznie stających się teraz jednostkami administracyjnymi (*Land*). Nie zmieniano też ich historycznych granic i utrzymano dawne nazwy. W ten więc sposób, w innym nieco charakterze, ustalono ich byt. Utrzy-

mano w dawnych granicach także Prusy, które nadal już jako kraj, pozostały największą jednostką administracyjną. W dalszym ciągu utrzymywało się wśród burżuazji, biurokracji i wojska przekonanie, iż odzyskają one swe dawne znaczenie<sup>18</sup>.

W Prusach więc, mimo rozwoju silnego ruchu robotniczego, prawica społeczna głosiła hasła odzyskania ziem utraconych na wschodzie w rezultacie I wojny światowej, a Wrocław, Królewiec czy Piła stały się ośrodkami naukowymi, skąd kierowano działalnością przeciwko Polsce. Na terytorium Prus utworzono też z resztek rejencji poznańskiej i bydgoskiej nową prowincję pod nazwą *Grenzmark Posen-Westpreussen*, by przypominała o konieczności odwetu.

Nie pogodzono się łatwo z utratą pozycji Prus w republikańskiej Rzeszy.

Rozrastający się coraz bardziej ruch narodowosocjalistyczny wyraźnie postawił problem zdobycia władzy w Prusach, rzucając hasło: „Kto posiada Prusy, posiada Rzeszę” (*Wer Preussen hat, hat das Reich*). W walce o Prusy hitlerowska propaganda starała się wyzyskiwać także te elementy pruskiej ideologii, których znaczenie wybiegało poza granice Prus, poza granice Rzeszy będąc — jak to podkreślił dr J. Goebbels w swojej broszurze pt. *Preussen muss wieder preussisch werden* — ideami o znaczeniu światowym. Narodowy socjalizm — to Prusy, *Nationalsozialismus ist Preussentum* — stwierdzał J. Goebbels. Wszędzie, gdzie są w Niemczech narodowi socjaliści, są oni Prusakami. Idea, która nimi kieruje, jest prześlągnięta pruskim duchem. Ideały, które chcą osiągnąć, są ideałami, o jakie walczyli Fryderyk Wilhelm I, Fryderyk Wielki i Bismarck. Co rozumiał Goebbels i narodowi socjaliści przez pojęcie pruskości — *Preussentum*? Był to pruski militarizm, pruskie posłuszeństwo, pruska dyscyplina, autorytet Prus jako państwa, pruski wymiar sprawiedliwości, pruskie poczucie obowiązku.

W ówczesnej propagandzie zagadnienie Prus, ich roli państwowotwórczej w Niemczech, ich ideologii było szeroko popularyzowane. W szczególności wysuwano na plan pierwszy rolę wodza, który położył podwaliny pod to państwo i był równocześnie pierwszym jego sługą.

Stąd też w hitlerowskiej propagandzie nie było w ogóle mowy o stosunku Prusy-Rzesza, natomiast usilnie eksponowano te wszystkie elementy pruskiego państwa, które znaleźć mogły swoje miejsce w ruchu narodowosocjalistycznym, a następnie w III Rzeszy.

W republikańskiej, a potem hitlerowskiej Rzeszy nie istniało państwo pruskie w pełnym tego słowa znaczeniu. Podtrzymywano jednakże jego tradycje w postaci choćby Pruskiej Rady Państwa z premierem pruskim

<sup>18</sup> J. Wąsicki, *Rzesza a kraje niemieckie*, s. 425.

na czele. Wyraźnie wszakże stwierdzono, że III Rzesza „nie opiera się już na niemieckich krajach, ani na niemieckich plemionach, lecz na narodzie niemieckim. Ani Prusy, ani Bawaria, ani żaden inny kraj nie są podstawą dzisiejszej Rzeszy. Jej podstawę stanowi dzisiaj naród niemiecki i ruch narodowosocjalistyczny”<sup>19</sup>.

Powtarzano też stale, że pojęcie „Prus” nie jest pojęciem geograficznym czy państwowym, ale wyraża ono ideologię, którą należy rozpowszechnić na całe Niemcy, że Prusy z ich systemem organizacyjnym należy postawić jako przykład dla całych Niemiec, a historyczną przeszłość dostosować do współczesnych potrzeb Niemiec. Tezy te znalazły dobitny wyraz w sporze między rządem Prus a Rzeszy toczącym się przed Trybunałem Państwa w Lipsku, który w uzasadnieniu swego orzeczenia stwierdzał: „Es ist wahr, Preussen hat seine Ehre und seine Dignität, aber der Treuhänder und der Hüter dieser Ehre ist heute das Reich”<sup>20</sup>.

Nie można więc było myśleć o Niemczech w różnych okresach rozwoju form ich politycznego bytu bez uwzględniania Prus. Stawały się one nie tylko symbolem niemieckiej jedności, ale do tej jedności doprowadziły, a pruska ideologia państwowa przeniesiona została w ostatecznej swej formie na ostatni etap Rzeszy Niemieckiej. Próby jej wskrzeszenia — to w konsekwencji dążenie do przebudowy Niemiec i to na podstawach ideowych, które stały się przyczyną dwóch wojen światowych i świadomie zniesione zostały w 1947 r.

<sup>19</sup> J. Wąsicki, *Państwo pruskie na tle ustroju politycznego Rzeszy Niemieckiej w latach 1919 - 1947*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. XXV, z. 2, 1973, s. 186.

<sup>20</sup> C. Schmitt, *Positionen und Begriffe im Kampf mit Weimar-Genf-Versailles, 1923 - 1939*. Hamburg 1940, s. 180.